

Używanie pochodnych konopi. Cz. I. Nowy wymiar zjawiska

Use of cannabis and its derivatives. Part I. A new dimension to the phenomenon

MAREK MOTYKA ^{1/}, JERZY T. MARCINKOWSKI ^{2,3/}

^{1/} Sekcja Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny im. prof. Eugeniusza Brzeźickiego w Żurawicy

^{2/} Zakład Higieny, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

^{3/} Wydział Studiów Społecznych, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

Używanie konopi i ich pochodnych jest jednym z istotnych czynników – identyfikowanej w czasach współczesnych – dynamiki zjawiska narkomanii. Poniższy artykuł prezentuje podstawowe informacje na temat kanabinoidów, zwraca uwagę na genezę zjawiska na terenie naszego kraju, jak również jego eskalację. Przedstawione zostały przykłady zarówno wpływające na rozwój zjawiska narkomanii marihuany, jak również stanowiące o jego nowym wymiarze, m.in. liberalizacji postaw, kreowaniu pozytywnego wizerunku marihuany w mediach, pozbawieniu zjawiska dotychczasowego odium, identyfikowanym w badaniach wzroście zażywania, tworzeniu specyficznych więzi pomiędzy użytkownikami tego typu narkotyków. W oparciu o dane z przeprowadzonych badań empirycznych, statystyki ośrodków badawczych oraz Policji zaprezentowane zostały aktualne dane ukazujące stan narkomanii marihuany w Polsce.

Słowa kluczowe: *marihuana, kanabinoidy, narkomania, dynamika, społeczeństwo*

The use of cannabis and its derivatives is one of the important factors of the contemporary dynamics of the drug phenomenon. This article presents basic information on cannabinoids and draws attention to the origins and escalation of this phenomenon in our country. It presents examples both affecting the development of marijuana dependence and providing for its new dimension, which includes: the liberalization of attitudes, creating a positive image of marijuana in the media, the deprivation of the existing odium phenomenon, an increase in marijuana use as identified in the research and creating specific links between the users of this type of drug. The presented reports, based on the data from empirical studies, the statistics from research centers and the police, show the current state of marijuana addiction in Poland.

Key words: *marijuana, cannabinoids, drug addiction, dynamics, society*

© Probl Hig Epidemiol 2014, 95(1): 14-20

www.phie.pl

Nadesłano: 22.01.2014

Zakwalifikowano do druku: 05.02.2014

Adres do korespondencji / Address for correspondence

mgr Marek Motyka, instruktor terapii uzależnień, nr certyfikatu 205
Sekcja Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital
Psychiatryczny im. prof. E. Brzeźickiego w Żurawicy
ul. Różana 9, 37-710 Żurawica
tel. 606 378 533, e-mail: motmar@tlen.pl

Wprowadzenie

W 1996 roku Bill Clinton w trakcie kampanii o fotel prezydencki publicznie przyznał się do używania w przeszłości marihuany. Pomimo niemałej sensacji, jaką wzbudziło to wyznanie, nie przeszkodziło mu ono jednakże w objęciu stanowiska prezydenta. Wypowiedź przyszłej głowy światowego mocarstwa dotycząca zażywania przez niego narkotyków, przyniosła natomiast inne konsekwencje. Wypowiedziana przez niego kwestia, że „palił, ale się nie zaciągał” wpisała się na stałe w kanon humorystycznego usprawiedliwiania tego typu zachowań, natomiast dla zwolenników konopnego dymu wyznanie to stanowiło dodatkowo bezdyskusyjny argument przemawiający za paleniem, wobec wszelkich polemik dotyczących potencjału umysłowego oraz zawodowego rozwoju, pomimo korzystania z tego środka.

Kilka lat później, w Polsce, na łamach jednego z opiniotwórczych tygodników ukazał się artykuł, w którym jego autorzy zaprezentowali zarówno rodzime, jak i światowe postacie przyznające się publicznie do palenia marihuany. Osoby o nazwiskach znaczących w kulturze popularnej, świecie nauki bądź polityce – m.in. wokalistka Olga Jackowska, burmistrz Nowego Jorku – Michael Blumberg, czy rektor Uniwersytetu Śląskiego – prof. Tadeusz Sławek – na łamach gazety otwarcie dołączały do grona użytkowników tej budzącej coraz większe kontrowersje rośliny. Podtytuł zamieszczony na internetowej stronie czasopisma – „Legalizacja miękkich narkotyków może zmniejszyć liczbę uzależnionych i ograniczyć narkobiznes” – stanowił zwiastun przyszłego, znacząco odmiennego niż we wcześniejszych latach, sposobu ukazywania tego narkotyku, natomiast treść publikacji stanowiła

ciekawą i atrakcyjną rozprawę o konieczności rychłej jego legalizacji, popartą przez autorów licznymi argumentami [1].

Dekadę później – pomimo, iż narkotyk ten ciągle widnieje na liście środków prawnie zabronionych – hasło „marihuana” niemalże całkowicie przestało wywoływać pejoratywne konotacje wśród polskiego społeczeństwa: w trakcie zakupów w galerii handlowej, na stoiskach z wyposażeniem do palenia, nie sposób pominąć wzrokiem regały z barwnymi przyborami i fantazyjnie wykonanymi fajkami, bądź szklanymi lufkami ozdobionymi liśćmi marihuany; czerwone broszki o kształcie takiego samego liścia w klapie garnituru pozwalają na identyfikację osoby noszącej ten symbol, jako członka ugrupowania politycznego „Twój Ruch” – partii wchodzącej w skład Sejmu Rzeczypospolitej; graffiti na murach budynków: „Straż miejska grassuje” czy „Do boju zakon Marii” (grass, Maria – slangowe nazwy marihuany) współcześnie częściej budzą śmiech niż oburzenie u obserwatorów tego typu sztuki. Podobne reakcje wywołuje widok trójki bohaterów popularnego serialu komediowego oddających się paleniu marihuany wraz z efektami działania narkotyku ukazanymi w ich przezabawnym zachowaniu [2]. Mówienie o rekreacyjnym używaniu środków odurzających, publiczne przyznawanie się do ich stosowania, książki o wymownie brzmiących tytułach, pikietki zwolenników legalizacji marihuany oraz podejmowanie debat na ten temat, to zjawiska, które jeszcze przed dwiema dekadami nie identyfikowano na terenie naszego kraju.

Konopie i ich przetwory – informacje ogólne

Na temat konopi, jak i wszelkich przetworów tej rośliny, ukazało się dotychczas wiele publikacji, dlatego szeroka jej prezentacja nie wydaje się w tym przypadku szczególnie zasadna. Ważnym jednakże wydaje się podanie podstawowych informacji na temat właściwości rośliny, przydatnych dla pełniejszego zrozumienia zachodzących procesów społecznych, zaprezentowanych w niniejszym artykule.

Konopie, z których pozyskuje się narkotyk powszechnie zwany marihuaną, są jedną z roślin uprawianych przez człowieka od zarania dziejów. Ernest L. Abel w swoich naukowych dociekaniach powołuje się na źródła potwierdzające zainteresowanie człowieka konopiami sprzed ponad 12 tysięcy lat [3]. Jest rośliną włóknistą, uprawianą na całym świecie, w tym również w Polsce, może też występować w formie dziczyzalej. Co prawda najlepiej rozwija się na terenach charakteryzujących się cieplejszym klimatem, jednak nie potrzebuje zbyt wyszukanych warunków. Do pełnego rozwoju wystarczy okres sześciu – siedmiu miesięcy, przy naświetleniu promieniami słonecznymi do 8 godzin i w miarę żyzna gleba [4]. W zależności od wa-

runków i pielęgnacji roślina osiąga od 0,5 m. do nawet 3 m wysokości. W 1753 roku ówczesny badacz Karol Linneusz w swoich klasyfikacjach użył po raz pierwszy formalnej nazwy *Cannabis sativa* [3]. Z uwagi na właściwości psychoaktywne najcenniejsze są te części rośliny, które zawierają największe ilości alkaloidów. Występują one zarówno w liściach i kwiatach, najwięcej u żeńskich osobników rośliny [5]. Głównym alkaloidem, odpowiadającym za odurzające doznania, jest tetrahydrokannabinol – THC. Czarny rynek narkotykowy oferuje nie tylko marihuanę pod postacią suszu z konopnych liści (ok. 0,5% THC), ale również jej przetwory nazywane kanabinolami: haszysz – czyli żywicę z konopi (od 2 do 10% THC), olej haszyszowy, którym nasączać można zarówno tytoń, jak i marihuanę (do 30% THC) oraz genetycznie modyfikowane konopie – „skun” – zawierające do 15% THC [6]. Najczęstszym sposobem przyjmowania narkotyku jest jego palenie, zdarzają się również przypadki przyjmowania drogą pokarmową [4]. Do najczęściej spotykanych objawów użycia marihuany zaliczyć można gadatliwość, wesołość, czasem problemy z koordynacją ruchową, zawroty głowy, błogostan, relaksację, uspokojenie, obniżenie progu bólu, przekrwienie gałek ocznych. Efektem częstego przyjmowania kanabinoli jest m.in. pojawianie się lęku, paranoje, stany depresyjne, zespół amotywacyjny – zniechęcenie, obniżenie ambicji, obojętność, utrata energii, niechęć do działania [4, 6]. Doniesień na temat zgonów spowodowanych bezpośrednio używaniem narkotyku trudno się doszukać. W rankingu dwudziestu substancji psychoaktywnych, opublikowanym przez brytyjski *Lancet*, marihuana umieszczona została wśród specyfików o najniższej szkodliwości dla zdrowia somatycznego, natomiast pod względem potencjału uzależniającego, jak i powodującego szkody społeczne, zajęła miejsce dziesiąte [7]. Wyniki prowadzonych badań wskazują, że trwale od narkotyku uzależnia się około 10% użytkowników [6, 8, 9].

Teoretycznie powyższe fakty nie budzą szczególnego niepokoju. Wynika z nich natomiast, że marihuana jest środkiem dostępnym dla każdego, o hodowli nie przekraczającej możliwości nawet amatorów ogrodnictwa, o nieinwazyjnym sposobie przyjmowania. Doznania po jej zażyciu nie wydają się szczególnie groźne dla życia, o uzależnienie – jak wskazują wyniki badań – również niełatwo. Powyższe dane jednakże to tylko jeden z prezentowanych coraz powszechniej sposobów ukazywania rośliny. Eksploatacja dostępnych materiałów źródłowych pozwala na zdecydowanie pełniejszą perspektywę, prezentującą również konsekwencje wynikające z używania kanabinoli – nierzadko dotkliwe i długoterminowe. Powyższe fakty wywarły jednak istotny wpływ na aktualny wymiar zjawiska – jego dynamikę, postrzeganie, przemiany normatywne oraz ustawodawstwo.

Marihuana w Polsce

Na terenie naszego kraju używanie przetworów konopi na szerszą skalę łączone jest z wpływami subkultur, zwłaszcza subkultury hipisów, która dotarła na tereny Europy, w tym Polski, pod koniec lat 60. XX wieku. Marihuana wśród hipisów uznawana była za jeden z naczelných symboli rozrastającej się subkultury [10]. Przez dwie kolejne dekady jednakże narkotyk pełnił marginalną rolę na polskim rynku narkotykowym [11]. Marihuana wówczas docierała do Polski zazwyczaj w niewielkich ilościach, indywidualne natomiast, niewielkie uprawy na użytek własny, pojawiały się epizodycznie. Oddziaływanie zjawiska palenia marihuany na społeczeństwo w tamtym okresie było zdecydowanie incydentalne.

Według danych Policji do roku 1992 nie odnotowano jakichkolwiek zgłoszeń na temat występujących upraw lub konfiskat marihuany i haszyszu. Ówczesne mini plantacje wciąż jeszcze wykorzystywane były zazwyczaj na użytek własny. Dokładniejszych danych dotyczących wielkości tego typu upraw trudno doszukać się w jakichkolwiek statystykach, co potwierdzać może znikomą skalę zjawiska we wcześniejszych dekadach, wśród rodzimych zwolenników psychoaktywnych doznań, jak również wskazuje na nieznaczne zainteresowanie organów ścigania tym obszarem; od drugiej połowy lat 70. XX wieku działania Policji oscyływały wokół problemów związanych z rozszerzaniem się w Polsce narkomanii opiatowej. Sankcjom podlegało wówczas produkowanie narkotyków, wprowadzanie ich do obrotu oraz uprawa roślin o potencjale narkotycznym – zwłaszcza maku; posiadanie środków odurzających natomiast nie podlegało jakimkolwiek karom. Wraz z eskalacją zjawiska wszczęto działania operacyjno-kontrolne wskutek których ujawnione zostały – oprócz nielegalnych makowych upraw – plantacje *Canabis sativa*. Większe uprawy konopi do celów narkotycznych identyfikowane są w Polsce od połowy lat 90. Znaczącą rolę miała tu niewątpliwie transformacja ustrojowa, konsekwencją której było m.in. otwarcie granic i eskalacja zachowań, w tym zażywania narkotyków, występujących w Europie Zachodniej. [10, 12].

Z biegiem lat wyniki prowadzonych badań, jak i dane z działań Policji wskazywały na rozszerzanie się zarówno zjawiska używania marihuany, jak i dynamikę handlu pochodnymi konopi na polskim rynku narkotykowym [13, 14]. Odzwierciedleniem tej sytuacji są m.in. coraz częstsze procesy sądowe, których przedmiotem jest handel marihuaną bądź innymi narkotykami.

Przykład:

Jeden z autorów niniejszego artykułu występował jako biegły sądowy w sprawie karnej o handel mari-

huaną i innymi narkotykami, gdzie miał: 1. wypo- wiedzieć się odnośnie zdolności do składania zeznań przed Sądem przez świadka koronnego, a następnie 2. obserwować tego świadka podczas składania przez niego zeznań, dla zapewnienia mu bezpieczeństwa zdrowotnego. Składanie zeznań odbywało się bowiem w warunkach olbrzymiego dla tego świadka stresu psychicznego: zeznania na sali sądowej w obecności m.in. na ławie oskarżonych kilkunastu członków gangu narkotykowego, z siedzącymi przed nimi adwokatami tych oskarżonych. Zeznania świadka koronnego obejmowały głównie szczegóły organizowania przemytu narkotyków poprzez granicę Polski. Świadek koronny miał natomiast zarzut prowadzenia nielegalnej plan- tacji marihuany.

Dane z początków drugiej dekady XXI wieku wskazują na zdecydowanie bardziej liberalny stosunek wobec marihuany i haszyszu, aniżeli wobec innych środków psychoaktywnych, wśród młodej części polskiego społeczeństwa oraz potwierdzają wysoką pozycję pochodnych konopi jako narkotyków używanych najpowszechniej na rodzimym scenie narkotykowej [15-17]. Wskazują również na rosnącą popularność domowych upraw tego narkotyku oraz znaczny wzrost konopnych plantacji zidentyfikowanych i zlikwidowa- nych przez powołane w tym celu służby [18].

Nowy wymiar zjawiska

Przyczyn spektakularnej dynamiki postaw wobec marihuany doszukiwać się należy w wielu – wydawać się może niepołączonych ze sobą – okolicznościach, działaniach człowieka, zachowaniach zarówno jed- nostek, jak i całych społeczności, które złożyły się na współczesny, liberalny, niemal zupełnie pozbawiony odium, stosunek do marihuany. Przełomowym, jak uważają niektórzy [1], okazał się raport Światowej Organizacji Zdrowia opublikowany u schyłku XX wie- ku, z którego wynikało m.in., że marihuana jest środ- kiem zdecydowanie mniej szkodliwym niż papierosy i alkohol, jej używanie nie prowadzi do agresywnych zachowań, jak również – szczególnie istotne dla zwo- lenników rośliny – przerwanie używania nie wywołuje zespołu odstawienia od narkotyku. Dla wielu informac- je te oznaczały, że rozsądne korzystanie z pochodnych konopi może być zupełnie bezpieczną „odskocznia” od problemów życia codziennego [1, 19]. Co prawda dla osób korzystających z kanabinoidów dane ujawni- one w raporcie nie stanowiły szczególnie istotnych treści – już korzystali z właściwości narkotyku, zna- czącą jednakże rolę publikacji było dostarczenie nie- mal niepodważalnej argumentacji wobec wszystkich, którzy są, bądź byliby przeciwni rozpowszechnianiu używania marihuany. Dane zaprezentowane bez mała dwie dekady temu w raporcie WHO są przytaczane, niemal zawsze, podczas wszelkich debat dotyczących

jej zażywania i stanowią główną racjonalizację korzystania z tego środka dla jego użytkowników; stwierdzenie, że „trawka jest lepsza od fajki, bo dym nie jest taki szkodliwy” jest powtarzane przez młodzież przy wszelkich działaniach prewencyjnych podejmowanych w związku z eskalacją zjawiska, zwłaszcza pośród tej części populacji [20].

Od początku XXI wieku w polskiej przestrzeni społecznej spotkać się można z szeroko rozwiniętą strategią prezentowania pochodnych konopi w wysoce liberalny sposób. Znaczącą rolę w kreowaniu pozytywnego wizerunku marihuany pełnią przekazy występujące w treściach kultury popularnej. Zaznaczyć należy, że treści liberalnie odnoszące się do pochodnych konopi nie stanowią wyłączości w tego typu przekazach, oddziaływanie jednakże prezentowanych poniżej mediów – ze względu na zasięg jaki obejmują – istotnie wpływać może na zachodzące, identyfikowane w zjawisku przemiany.

Jeden z przejawów odmiennego aniżeli we wcześniejszych latach ukazywania marihuany stanowią lektury ukazujące się na polskim rynku wydawniczym, w których narkotyk ten prezentowany bywa jako nieodłączny element życia ich bohaterów, bądź ukazuje się go jako środek, wobec którego społeczeństwo odnosi się zdecydowanie niesprawiedliwie, który w otoczeniu człowieka od niemal zawsze pełni istotną – rzec można nawet – doniosłą rolę. Egzemplifikacją w tym wypadku będzie jedynie kilka spośród tytułów zidentyfikowanych na półkach księgarń w ciągu ostatnich lat. Wydana w 2011 roku praca K. Sipowicza „Czy marihuana jest z konopi?” to wyjątkowo atrakcyjnie przygotowany album, w którym poza licznymi ilustracjami i fotografiami, czytelnik spotkać się może z treścią o wyłącznie pozytywnym odniesieniu wobec narkotyku [21]. Wydana w tym samym roku „Zdoła. Powieść do bakania” to opis przygód przyjaciół korzystających w trakcie całej fabuły lektury z pochodnych konopi [22]. Praca francuskiego dziennikarza M. Henry’ego, która ukazała się rok później w Polsce, to z kolei polemika o nieuchronności legalizacji narkotyków, m.in. marihuany, ukazująca aktualny system prawny jako wysoce nieskuteczne, pełne hipokryzji narzędzie wymierzone przeciwko używającym środka zmieniające nastrój [23]. Rok 2013 natomiast obfitował m.in. w pozycję „Święty od ćpunów” prezentującą narkotyki, w tym marihuanę, jako specyficzne antidotum służące oderwaniu się od problemów codzienności [24], jak również w intrygujący wywiad wydany w formie książki, w której znany rysownik zarówno otwarcie przyznaje się do używania marihuany oraz prezentuje tenże narkotyk niemal wyłącznie w superlatywach [25].

Kolejny, zdecydowanie istotny symptom przemian zachodzących w prezentowanym zjawisku, stano-

wi rosnąca lawinowo liczba internetowych witryn, których autorami są sami użytkownicy marihuany. Wiodącą rolę pełnią m.in. Haszysz.com reklamujący się jako największy polski portal konopny [26], Cannabis Net Serwis [27], Wolne Konopie prowadzące również na łamach witryny stację muzyczną Radio Wolna Marihuana [28]. Poza tym w Sieci rozwija się handel wszelkimi towarami przydatnymi do upraw, łącznie z odpowiednio zaprawionymi nasionami, gadżetami do przechowywania i palenia narkotyku itp. przyborami prowadzony przez wyspecjalizowane w tym celu wirtualne punkty sprzedaży [29, 30]. W Sieci internetowej zidentyfikować można obecnie trudną do sprecyzowania ilość tego typu witryn; wszystkie w wysoce atrakcyjny sposób oferujące swoje produkty, wielobarwne, zdecydowanie przyciągające uwagę.

Wychodząc naprzeciw zwolennikom marihuany, jak i wobec regularnie rosnącego popytu na ten narkotyk, na rodzimym rynku wydawniczym ukazały się czasopisma prezentujące wszelkiego rodzaju informacje dotyczące tej tematyki. Od 2008 roku ukazuje się w Polsce „Soft Secret” będący polską wersją językową znanego od lat na terenie Europy czasopisma skierowanego do użytkowników konopi [12]. Drugie, to ukazująca się od 2007 roku „Spliff – Gazeta Konopna”. Tematy poruszane na łamach publikacji dotyczą spraw technicznych, m.in. upraw rośliny, odpowiedniej gleby, nawozów, sprzętów pomocniczych, handlu nasionami itp., jak również prezentowane są w nich polemiki z dotychczasowym ustawodawstwem, dane na temat korzyści płynących z korzystania z marihuany, doniesienia o leczniczym zastosowaniu kanabinoidów [12]. „Filip z konopi” to analogiczna do zaprezentowanych publikacja ukazująca się – jak podają edytorzy – od 1997 roku na łamach jednej z internetowych witryn. Dotychczas ukazało się kilkanaście wydań o treściach zdecydowanie propagujących zarówno legalizację marihuany, jak również zachęcających do korzystania z różnych form przyjmowania tego narkotyku [31].

Zjawisko palenia marihuany stanowi również nieobojętny temat dla twórców współczesnych scenariuszy filmów pełnometrażowych, seriali, sztuk teatralnych, czy skeczów kabaretowych. Jako przykłady posłużyć mogą zarówno produkcje zagraniczne – emitowane przez Telewizję Polską w godzinach największej oglądalności, m.in. filmy: „Broken Flowers”, „Kraina przygód”, „Boski chillout”, „Taxi 3” – jak również rodzime inscenizacje, m.in. komedia „Fuks”, spektakl Teatru Telewizji „Komedia romantyczna”, czy seriale „Ranczo” i „Na Wspólnej” – w których w zabawny sposób, bądź zupełnie obojętny, nierzadko zupełnie nie związany fabułą, prezentowane są sceny palenia marihuany oraz efektów jakie występują w zachowaniach osób palących [32]. We wspomnianym, popularnym serialu „Na Wspólnej” w groteskowy sposób zapre-

zentowana zostaje niewiedza związana z używaniem marihuany. Jeden z głównych bohaterów otrzymuje w spadku działkę, na której tajemniczy mężczyzna podający się za naukowca uprawia równie tajemniczą roślinę. Przejmując od niego część „plonów”, jako zapłatę za korzystanie z ziemi pod uprawę, bohater filmu piecze ciastka do których dorzuca „tajemniczą” przyprawę. W jednym z odcinków ukazana jest degustacja gotowych wypieków po których spożyciu bohaterowie wpadają w zdecydowanie zabawny nastrój. „Marihuanowa” tematyka występuje w kilku odcinkach wspomnianego serialu [33].

W trakcie V Zielonogórskiej Nocy Kabaretowej „Kabaretobranie 2013” w skeczach prezentowanych przez kabaret K2 oraz wykonawczynię Katarzynę Piascką treści odnoszące się do używania pochodnych konopi spotykały się z gromkimi owacjami publiczności widowiska [34]. Potwierdzenie popularności humorystycznych scenek, w których prezentowane są treści związane z używaniem marihuany stanowią może m.in. zwycięstwo skeczu pt. „Kanabis” kabaretu NOŁ NEJM na Przeglądzie Kabaretowym we Wrocławiu w 2009 roku, w którym komik groteskowo zaprezentował zachowania występujące po użyciu tego narkotyku [35].

Używanie pochodnych konopi oraz podejmowanie dyskusji na temat legalizacji kanabinoidów to tematy nierzadko podejmowane na łamach popularnych, opiniotwórczych tygodników m.in. „Polityki”, „Wprost”, „Newsweeka”, czy „Przekroju”. Już same tytuły prezentowane na okładkach gazet stanowią wyraźnie o myśli przewodniej publikacji: „Oswoić marihuanę”, „Trzy lata za dwa gramy” [32], „Polaku, lecz się marihuaną” [36], „Roślina dobra na wszystko” [37], czy „Wolne zioło prezydenta” [38]. Prezentowane artykuły wskazują na długie tradycje związane z korzystaniem z narkotyku, podkreślają lecznicze właściwości rośliny, jak również ukazują niesprawiedliwość prawa krajowego wobec zastosowania ustawodawstwa wygodnego dla użytkowników marihuany w krajach „postępowych” [38, 39]. Pronarkotykowe felietony pojawiają się z dosyć dużą częstotliwością, nierzadko po wcześniejszym ich nagłośnieniu przez rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne.

Kolejnym istotnym zjawiskiem wśród osób znanych, popularnych, często pojawiających się w środkach masowego przekazu jest publiczne przyznawanie się do korzystania z marihuany. Na łamach mediów swoje kontakty z narkotykiem potwierdzili m.in. Magda Umer, Janusz Weiss, Robert Rutkowski, Marek Dutkiewicz, Kamil Sipowicz i Agnieszka Szulim [32].

Doniosłą rolę w zachodzących przemianach wobec marihuany pełnić mogą działania partii politycznych,

zwłaszcza Twojego Ruchu, popierające liberalizację postaw wobec konopi i ich pochodnych, czego ilustracją będzie m.in. wpinanie przez członków partii w klapę garnituru znaczka o kształcie liścia marihuany, uczestnictwo w wiecach organizowanych przez stowarzyszenie „Wolne Konopie”, opowiadanie się za legalizacją narkotyku, wydawanie biuletynów, na łamach których kreowany jest pozytywny wizerunek marihuany oraz osób korzystających z jej właściwości [40].

Wychodząc naprzeciw wzrastającemu popytowi na marihuanę w ciągu ostatniej dekady powstał na terenie Polski cały rynek produkujący urządzenia niezbędne do uprawiania roślin. W ofercie na witrynach internetowych, bądź w czasopismach skierowanych do użytkowników tego narkotyku, znajdują się m.in. lampy naświetlające rozwijające się rośliny, nawozy, szeroka oferta różnorodnych nasion; nawet kilkaset odmian. Czasopisma, jak również wszelkie przydatne do hodowli gadzety wraz z nasionami, można nabyć m.in. podczas corocznych marszów organizowanych przez zwolenników marihuany w Warszawie [18].

Interesujące są również przemiany zachodzące wśród osób korzystających z tego narkotyku. Ciekawe rezultaty przyniosły badania przeprowadzone przez Stowarzyszenie „Pracownia Rozwoju Osobistego” w Opolu pod nazwą „Konstruowanie poczucia kontroli użytkowników nad marihuaną i kontekst nielegalności”. Jak zauważyli autorzy badań, aktualnie wśród osób palących marihuanę wytwarza się zarówno osobista, jak i społeczna tożsamość palaczy narkotyku: „[...] używanie marihuany wiąże się z wchodzeniem w wiele sytuacji społecznych, których specyfikę wyznaczają podejmowane praktyki związane z organizowaniem, przechowywaniem, przenoszeniem, dzieleniem się, jak i samym aktem używania marihuany” [41]. Uczestnictwo w tym specyficznym mikroświecie stanowi dla osób korzystających z narkotyku istotny punkt odniesienia służący samookreśleniu, definiowaniu siebie. Badani dzielą siebie na „użytkowników” i „palaczy”, przy czym dopiero miano „palacza” posiada zabarwienie pejoratywne. Świadomość występowania w otoczeniu innych użytkowników pozwala im postrzegać korzystanie z marihuany jako zjawisko jawne, a przede wszystkim powszechne. Uważają siebie za ludzi wyjątkowych poprzez – niedostępną dla osób niepalących – odmienną percepcję świata i jego odczuwanie. Porównując się do osób zażywających tzw. twarde środki zdecydowanie odrzucają stygmat bycia narkomanem, jednocześnie tworząc iluzję, że panują nad swoim życiem. Dodatkowe bodźce sprzyjające inicjacji marihuanowej stanowią magia i specyficzny rytuał palenia, jak również – paradoksalnie – nielegalność procederu [41]. Masowość zjawiska identyfikowana jest z coraz większym impetem.

Podsumowanie

Zjawisko narkomanii marihuanowej charakteryzuje się znaczną dynamiką. W Polsce coraz większą popularnością od kilku lat cieszą się tzw. uprawy domowe. W 2012 roku zlikwidowano ponad 1300 tego typu upraw, co stanowi ponad dwukrotny wzrost w stosunku do roku 2011 – nieco ponad 600. Poza uprawami na własny użytek, produkcją narkotyku zajmują się również zorganizowane grupy przestępcze. Na europejskim rynku narkotykowym rodzime uprawy wypierają narkotyki przemycane m.in. z Maroka i Afganistanu. Statystyki policyjne natomiast wskazują na zdecydowaną eskalację zjawiska; w 2012 roku stwierdzono niemal 60 000 przestępstw związanych z używaniem marihuany, co stanowi 78% wszystkich zidentyfikowanych przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stwierdzonych w tym czasie [18]. Występująca aktualnie na rynku narkotykowym marihuana – po wprowadzeniu i upowszechnieniu genetycznie modyfikowanych nasion – jest znacznie mocniejsza (większe stężenie THC w roślinie) niż przed dekadą, nierzadko o mocy większej od haszyszu. Zjawiskiem sprzyjającym rozwojowi narkomanii marihuanowej jest również wprowadzenie na rynek syntetycznych kanabinoidów w produktach znanych jako „dopalacze”. Rynek ten jest niezwykle dynamiczny, ponieważ producenci reagują natychmiastowo na wszelkie prawne restrykcje wprowadzane wobec

zidentyfikowanych w „dopalaczach” kanabinoidów, wypuszczając na rynek nowy, nieznacznie tylko zmodyfikowany narkotyk [18]. Analiza wyników badań dotyczących zażywania środków psychoaktywnych w populacji generalnej w Polsce, zaprezentowana w Raporcie Europejskiego Centrum Monitorowania Narkomanii (EMCDDA), wskazuje na wyraźny wzrost używania marihuany wśród osób w przedziale 15-34 lata. Z powodu używania marihuany co trzecia osoba zgłasza się po pomoc w specjalistycznych poradniach dla osób uzależnionych. W Polsce stanowi narkotyk wskazywany najczęściej przez osoby podejmujące leczenie, jako środek nad którego zażywaniem utracona została kontrola [18]. Osoby problemowo korzystające z przetworów konopi zgłaszają się po pomoc w niższym wieku niż używający innych środków psychoaktywnych, mają też często doświadczenia z innymi narkotykami [42]. Dane z badań wskazują, że wśród młodzieży w wieku 17-18 lat do przynajmniej jednorazowego korzystania z pochodnych konopi przyznaje się około 40% chłopców oraz 25% dziewcząt, natomiast sięganie po narkotyki wzrasta z wiekiem adolescentów [43]. Jak oszacowano w międzynarodowych badaniach ESPAD, wśród polskiej młodzieży używającej pochodne konopi odsetek użytkowników wysokiego ryzyka – którego efektem może być uzależnienie – wynosi 4-6% [44].

Piśmiennictwo / References

- Sadowski G, Sijka A. Marihuana dla każdego. Wprost 2002. <http://www.wprost.pl/ar/13578/Marihuana-dla-kazdego/> (2013.11.02).
- Adamczyk W (reż) Ranczo. Odc. 81. TVP 2013.
- Abel EL. Marihuana. Pierwsze dwanaście tysięcy lat. Latawiec, Warszawa 2010.
- Jurzak i wsp. Łączne występowanie kannabinoli z innymi substancjami psychoaktywnymi w moczu osób zatrutych. *Prz Lek* 2011, 10: 820-824.
- Iversen LL. The science of marihuana. Oxford University Press, Oxford 2000.
- Uziałło J. Marihuana: mity i rzeczywistość. *Probl Narkom* 2008, 3: 75-82.
- Dąbrowska K i wsp. Co mówią wyniki badań o szkodliwości zażywania marihuany? Przegląd badań. *SI-Narkomania* 2012, 3: 33-37.
- Marcysiak M i wsp. Wiedza uczniów na temat skutków uzależnienia od marihuany. *Probl Pielęg* 2010, 2: 191-197.
- Sobiczewska G. Marihuana – „miękki” narkotyk? *Probl Narkom* 2001, 4: 64-65.
- Jędrzejko M. Marihuana fakty. Marihuana mity. Atla 2, Wrocław 2011.
- Hanausek T, Hanausek W. Narkomania. Studium kryminologiczno-kryminalistyczne. Wyd Prawnicze, Warszawa 1976.
- Malczewski A, Struzik M. Rynek i produkcja konopi. [w:] Raport Krajowy 2009. Sytuacja narkotykowa w Polsce. Jabłoński P, Bukowska B, Malczewski A (red). KBdsPN, Warszawa 2009: 111-121.
- Świątkiewicz G. Młodzież a substancje psychoaktywne. Komunikat z badań. Warszawa 2003. <http://www.cinn.gov.pl/portal?id=166545> (05.11.2013).
- Sikora A, Safjański M, Gołębiowski J. Relacja z działań policyjnych prowadzonych w roku 2009 związanych z ujawnianiem i likwidacją upraw konopi indyjskich. *Kwart Prawno-Kryminal* 2010, 2: 11-17.
- Marcinkowski JT. Epidemiologia uzależnień w Polsce – ze szczególnym uwzględnieniem zawodów medycznych. *Hygeia Publ Health* 2011, 3: 334-338.
- Sierosławski J. Używanie alkoholu i narkotyków przez młodzież szkolną. Raport z ogólnopolskich badań ankietowych zrealizowanych w 2011 r. ESPAD. Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 2011. <http://www.cinn.gov.pl/portal?id=166545> (05.11.2013).
- Marihuana. Znaczący wzrost akceptacji wśród młodzieży. Mazowieckie Centrum Profilaktyki Uzależnień 2012. <http://www.mcpu.edu.pl> (20.08.2012).
- Malczewski A. Narkotyki i narkomania – rozmiary zjawiska i tendencje. *Świat Problemów* 2013, 10: 10-15.

19. Hall W, Room R, Bondy S. WHO Project on Health Implications of Cannabis Use: A Comparative Appraisal of the Health and Psychological Consequences of Alcohol, Cannabis, Nicotine and Opiate Use. 1995. <http://www.druglibrary.org/schaffer/hemp/general/who-index.htm> (02.11.2013).
20. Iwanicka K. Co się psuje od narkotyków i alkoholu? Świat Problemów 2013, 6: 5-8.
21. Sipiowicz K. Czy marihuana jest z konopi. Baobab, Warszawa 2011.
22. Tumski R. Zdoła. Lektura do bakania. Mamiko, Nowa Ruda 2011.
23. Henry M. Narkotyki. Dlaczego legalizacja jest nieuchronna? Czarna Owca, Warszawa 2012.
24. Kotliński M. Święty od ćpunów. JanKa, Pruszków 2013.
25. Raczkowski M, Żakowska M. Książka, którą napisałem, żeby mieć na dziwki i narkotyki. Czerwone i Czarne, Warszawa 2013.
26. <http://www.haszys.com/> (13.11.2013).
27. <http://www.marihuana.prv.pl/> (13.11.2013).
28. <http://wolnekonopie.org/radio-wolna-marihuana/> (13.11.2013).
29. <http://www.thc-thc.com/> (13.11.2013).
30. <http://www.shop.kanabis.info/> (13.11.2013).
31. Filip z konopi, http://decentrum.bzzz.net/magazyn/txt/FILIP_Z_KONOPI_15.pdf (29.12.2013).
32. Motyka M. Społeczno-kulturowe determinanty dynamiki narkomanii. Cz. I. Środki psychoaktywne w kulturze masowej. Probl Hig Epidemiol 2013, 4: 675-683.
33. Zylber F (reż) Na Wspólnej. Odc. 1832. TVP 2013.
34. V Zielonogórska Noc Kabaretowa. Kabaretobranie 2013. Polsat (10.08.2013).
35. Kabaret NOŁ NEJM. Kanabis, <http://www.youtube.com/watch?v=xoyFMxswLSY> (06.01.2014).
36. Kowalski M. Polaku, lecz się marihuaną. Przekrój 2013, 38: 6-9.
37. Kowalski M. Roślina dobra na wszystko. Przekrój 2013, 38: 10-12.
38. Pawlicki J. Wolne zioło prezydenta. Newsweek 2013, 33: 56-59.
39. Pawlicki J, Pawlicka A. Marihuana na dzikim zachodzie. Newsweek 2014, 2: 52-55.
40. Krysiński P. Janusz pali... Po prostu Polska 2013, 8: 1-2, http://jerzyborkowski.pl/wp-content/uploads/2011/08/gazeta_ruch_poparcia_palikota1.pdf (10.01.2014).
41. Parzych D. Używanie marihuany – kontrola i nielegalność. SI-Narkomania 2013, 3: 31-36.
42. Bukowska B. Candis, czyli skończ z jaramiem zioła. Terapia UiiW 2013, 4: 30-32.
43. Oleszkowicz A, Senejko A. Psychologia dorastania. Zmiany rozwojowe w dobie globalizacji. PWN, Warszawa 2013.
44. Bukowska B. Leczenie osób uzależnionych od narkotyków w Polsce. [w:] Terapia uzależnień. Metody oparte na dowodach naukowych. Miller PM (red). UW, Warszawa 2013: 462-483.